

Polska i Bułgaria faworytami turnieju po rekordowych zwycięstwach

nad NRD 117:35
Austria 108:21

MIEDZYNARODOWY turniej koszykówki o mistrzostwo Sportowej Federacji Kolejarzy (USIC), który odbywa się od wtorku w Warszawie na stadionie Polonii nie nabrał jeszcze rumieńców. Przez pierwsze dwa dni spotkań eliminacyjnych wygrali faworyci, przy czym nie napotkali oni na równorzędnych przeciwników. Stąd spotkania nie mogły być zbyt frapujące, gdyż przewaga jednej ze stron była zbyt wielka.

Po wtorkowych spotkaniach, w których Węgry wygrały z NRD 64:55 oraz Rumunia z CSR 58:47 (sprawozdania z tych spotkań zamieszczamy na str. 2), w środę odbyły się trzy pojedynki, wszystkie już na oświetlonym boisku stadionu Polonii. Przed południem Bułgaria wygrała z Austrią 108:21 (54:7), wieczorem zaś Czechosłowacja pokonała Szwajcarię 74:30 (34:13) oraz Polska zwyciężyła NRD 117:35 (44:13).

W mistrzowskie szranki nie wstąpiły więc jeszcze zespoły ZSRR i Francji.

Jak wynika z dotychczas osiągniętych rezultatów, jak również z przebiegu gry i umiejętności poszczególnych zespołów, głównymi faworytami mistrzostw są koszykarze Polski i Bułgarii, a w drugim rzucie Rumunii i prawdopodobnie ZSRR. W takim układzie powinny bowiem toczyć się o piątko finałowe pojedynki o miejsca od 1 do 4.

Reprezentacja polskich kolejarzy, wśród których roi się o reprezentantów Polski zdemontowała zupełnie dobrą formę w spotkaniu z NRD, jednak trzeba uwzględnić, że przeciwnik nie był zbyt mocny. W finale Polacy na pewno zważają z Bułgarami, będącymi o wiele trudniejszą zadaniem. Wśród Bułgarów grają przecież tacy reprezentanci, jak: Kanew, Donew, Tomowski, Giaurow.

Srobowym spotkaniem przyciągało się około 1000 widzów.



Jeden z najlepszych Węgrów Fekete (Nr 4) ułożył za chwile piłkę do kosza, podczas wtorkowego meczu z NRD (64:55 dla Węgrów) na mistrzostwach kolejarzy w koszykówce.

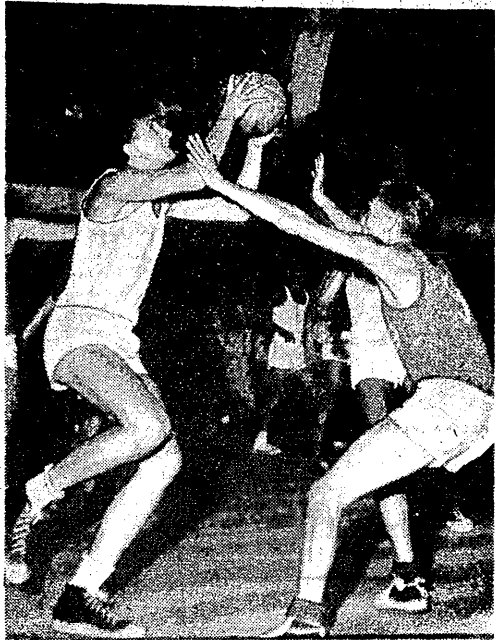
W Turynie Polacy nie najlepiej

Węgier Kausz najlepszym szpadzistą

TURYN. Oprócz siatkarki i koszykówki, którzy zaczęli daleko spotęgować w środę, w Turynie odbyły się również zawody szermurowe. W turnieju indywidualnym w dniu tym wygrał nasz najlepszy medalista w tenisie, w którym Polacy nie startowali.

W tenisie mistrzostwo w grze podwójnej zdołała para japońska, a w grze pojedynczej zwyciężyła Hanna Kausz, która w finale pokonała Reimann Wunderlichę 6:2, 6:6, 6:2, 6:2.

Zakończył się również turniej w tenisie. Jak było do przewidzenia zwyciężył zespół jugosłowiański, który w decydującym meczu pokonał Węgry 4:1 (3:0).



Moment z wtorkowego spotkania Rumunia — CSR (58:47) podczas międzynarodowego turnieju koszykówki reprezentacji zespołów kolejarzy. Rzut wykonuje Rumun B. Popescu, stara się mu przeszkodzić Tomasek (CSR).

Tabela grup eliminacyjnych są następujące:

grupa I					
1. CSR	1	1	3	121:88	
2. Rumunia	1	0	2	58:47	
3. Szwajcaria	0	1	1	30:74	

grupa II					
1. Polska	1	0	2	117:35	
2. Węgry	1	0	2	64:55	
3. NRD	0	2	2	90:181	

grupa III					
1. Bułgaria	1	0	2	108:21	
2. Austria	0	1	1	21:108	

W grupie IV jedyny mecz odbędzie się w czwartek.

Mecze eliminacyjne zakończone zostaną w czwartek. Grać będą: o godz. 10.30 Rumunia — Szwajcaria, o godz. 18 ZSRR — Francja i o godz. 19.30 Polska — Węgry.

W spotkaniu Polska — NRD 117:35 (44:13), które prowadził sędziowie Kresiewicz (Bułgaria) i Weiss (CSR) przewaga drużyny polskiej pod każdym względem była zdecydowana. Trenerzy J. Grodecki i J. Pałczyński operowali wyrównaną dziesiątką zawodników, którzy tworzyli dość zgrany zespół, umiejętnie stosujący przede wszystkim szybki atak, inicjujący efektywne wejścia pod kosza, od czasu do czasu zmieniając celnie z poddystansu. W obronie Polacy stosowali przez większą część spotkania, raczej dla wprawny niż konieczności, agresywne krycie na całym boisku („pressing”), wykazując w nim zresztą sporo niedokładności. Tym niemniej taktyką tą wytracili zupełnie w II połowie z koncepcji koszykarzy NRD.

Punkty dla Polski zdobyli: Wichowski — 20, Świerczewski — 19, Fgurecki — 18, Piskun — 17, Podlewski i Zagórski — po 12, Młynarczyk — 9, Buzaj — 7, Błewaska — 1.

Najwięcej punktów dla NRD zdobyli: Kuchel — 12, Bader — 5, Feuker — 5.

Orlikowski pokonał Mosera

Międzynarodowe MISTRZOSTWA TENISOWE bez Wł. Skoneckiego

KATOWICE, 29. (tel. wł.). Międzynarodowe tenisowe mistrzostwa Polski rozgrywane na kortach Baldoni w Katowicach, rozpoczęły się na dobre w wtorek. W dniu tym pojawili się wszyscy zawodnicy uczestniczący z wyjątkiem Lundquista i Władysława Skoneckiego. Obrona tytułu mistrzowskiego Lundquista zajął w niedzielę w Wadowicach w 5 ode przed południem, natomiast Władysław Skonecki wzięło udział w tym największym turnieju sezonu krajowego. Blizszych powodów, że go absencji organizatorzy nie znają.

Gry między w wtorek pełną parą prowadzono je równocześnie na 8 kortach. Pierwszego zagranicznego uczestnika wyeliminował Henryk Skonecki, który pokonał Siwocina ZSRR 6:3, 4:6, 6:3, 7:5. W kolejce do niego walczył z Niemcem, który wygrał z Zinnerem (NRD) 6:4, 2:6, 6:6, 6:2, 6:3. Z niemieckich zwycięzów dnia turnieju wymieniać należy nadspodziewanie zwycięstwo naszego juniora Szaręgo, z czołowym tenisistą radzieckim Moserem. Szary wygrał pierwszego seta 6:3, w drugim prowadził już 5:3, by jednak oddać go 6:6. Trzeciego seta wygrał Moser 6:3 i gdy zdawało się, że wszystko będzie normalnie, Szary odzyskał set i wygrał 6:3. W tym momencie Szary miał w czwartym secie meczobola, niestety, nie potrafił go wykorzystać. Ostatecznie Moser wygrał 3:6, 6:6, 6:3, 7:5.

Nieoczekiwania zakończył 5-setowy mecz Szwajcar — Zinner. Zinner wygrał 6:3, 6:3, 6:3, 6:3, 6:3.

PRZEGLĄD SPORTOWY

3 WRZESNIA 1959 R.	Nr 157 (3390) REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA	Rok założenia 1921 UL. MOKOTOWSKA 24 Centrala 84241 i 84242 Dział Informacji 89166	CENA 80 groszy
--------------------------	---	---	----------------------

PO RAZ PIĘTNASTY LIGA

WIELKIE MECZE

w Chorzowie i Krakowie Ruch — Legia i Wisła — Górnik Zabrze



W meczu z Rumunią Ernest Pohl wykazał świetną dyspozycję, strzelając z doświadczeniem i rozumem pokierowaniem ataku. Na zdjęciu Pohl (na pierwszym planie) szarżuje na bramkę rumuńską. Za nim lewoskrzydłowy reprezentacji Polski Krzysztof Baskiewicz.

Fot. „PS” M. Szymkowski

PRZEBOLELIŚMY już wyjątkową serię niepowodzeń w niedzielnych meczach z Rumunią, mamy również za sobą przegrane przez dziennikarzy spotkanie między trenerami piłkarskimi i prasą. Czas ma to do siebie, że kol najdotkliwsze rany i zacierają najmilsze nawet wspomnienia. Czas płynie, przynosząc z dnia na dzień nowe sensacje, radości i niepowodzenia. Nie zrobiliśmy jeszcze głębszego oddechu po rumuńskim zimnym przysnoku, a już na nowo zaczyna nam bić mocne serce, rodzą się przeróżne myśli, ogarniają zmienne uczucia. W najbliższą niedzielę gra liga! Po raz piętnasty w legionach bojących ekstraklas!

Gdy dwa tygodnie temu rozstawaliśmy się z ligowym ośrodkiem, wrzesało na nas jak w ulu. Mistrz wiosny, Polonia Bytom legła po raz drugi we własnej jaskini. Młodzież Ruchu pod wodzą Cieślaka strzeliła Szymkowiakowi aż cztery bramki. W Radlinie nową tragedię przeżyli kibice tamtejszego Górnika. Wydarzenia te znowu nakazały spojrzeć nieco inaczej na przebieg dalszej batalii ligowej. Na szczęście, idealnie równe punktowe współistnienie demonstrują jedenastki — Górnik Zabrze i Legia Warszawa, w dole tabeli — Górnik Radlin i Cracovia tracą coraz bardziej dystans, idąc od Pogoni Szczecin.

LIDERZY GRAJĄ NA WYJAZDACH

Zwykliśmy zawsze zastanawiać się: Co przyniesie zbliżająca się runda ligowa? Jakiego rodzaju zmiany w tabeli? Gdzie należy spodziewać kolejnych niespodzianek, dobrej gry i rekordów publiczności?

Zapoznajmy się najpierw z terminem sobotnio-niedzielnego spotkania. W sobotę 3. i 4. września następujące zespoły: Ruch, Legia, Polonia Bydgoszcz — Pogon, Polonia Bytom — ŁKS, Wisła, Górnik Zabrze, Gwardia — Górnik Radlin, Lechia — Cracovia.

Wspomnieliśmy, że Górnik Zabrze

Dobre wyniki lekkoatletów Szwecji

SZTOKHOLM. W Sztokholmie odbył się mityng lekkoatletyczny, podczas którego znany biegacz szwedzki Dan Waern ustanowił nowy rekord swego kraju w biegu na 3.000 m. Szwed uzyskał wynik — 7:59,6. Poprzedni rekord Szwecji na tym dystansie należał od 1942 r. do słynnego Gunder Haaga i wynosił 8:01,2. Warto dodać, że rekord świata na tym dystansie jest w posiadaniu Anglika Gordona Pirie i wynosi 7:52,8.

Podczas tych samych zawodów młotacz szwedzki Erik Uddeholm ustanowił nowy rekord swego kraju w pchnięciu kulą, osiągając wynik 17,60.

W biegu na 800 m startował słynny Belg — Roger Moens. Wygrał on tę konkurencję wynikiem 1:48,20.

(PAP)

W Bydgoszczy i Gdańsku walka o egzystencję



Uśmiech na obu twarzach to nie poza dla fotoreportera, ale wyraz zadowolenia redaktora naczelnego „PS” E. Strzelckiego (z prawej) i Dyrektora Wyścigu Dookola Polski p. J. Trzickiego w momencie prze kazywania (temu ostatniemu) proporczyka w uznaniu zasług przy organizacji tej imprezy.

Fot. „PS” M. Szymkowski

Kolarze NRD w Palmirach

W dniu 1. września, przebywając w Warszawie ekipa kolarzy NRD, uczestników XVI Tour de Pologne zgłosiła się do organizatorów z prośbą o umożliwienie jej zjazdu kulisów na grzech pomordowania.

nych w czasie okupacji sportowców polskimi. Kolarze niemieccy zostali uwięzieni w Palmirach na moście Janina Kusocińskiego i Tomaszka Stankiewicza, a im: Józefka, czołowy zespół naszych kolarzy, którzy w roku 1921 w Paryżu zdobyli srebrny medal.

Po powrocie z Palmir ekipa NRD zdobyła jeszcze jedną uwięźniętą na jednym z miejsc stracon na Notem Suwiecie.

Ruch Chorzów — Szombierki Bytom 1:1

w meczu towarzyskim

CHORZÓW. — W towarzyskim meczu piłkarskim Ruch Chorzów zremisował z 2-ligowym zespołem Szombierki Bytom 1:1 (1:0). Prawa strona Ruchu — uzyskał Lech w polnym starcie — uzyskał Lech w wyrównującej bramce dla Szombierki strzelił Polaczek.

(PAP)

DOKONCZENIE 22

DOKONCZENIE 22

o atletach lekkoatletów NRD



Zwycięzca XVI Tour de Pologne Wiesław Podobas (Lepin) prezentuje z zadowoleniem swoje trofeum — Puchar „PS”.

Fot. „PS” M. Szymkowski

ębiowski dziękuje na uroczysto-
e Pologne kolarzom za trud, a o-
niebieg imprezy. Obok kiero-
redakcji red. Witold Domanski
Fot. „PS” M. Szymkowski

Wycięstwo partnerem

Drużyna polska obrabiała już nie tylko walecznych w trybie grywania większej ilości meczów, a sukcesy zaczęły przychodzić niżej. Wczoraj w Warszawie - Francja - to był partner z Polski. Czy w tej sytuacji w tym właśnie miejscu w kalendarzu na spotkanie z przeciwnikiem, który wywiera się rok za rok różnica ok. 10 pkt? Takie pytanie zaczęło stać sobie w PZL. Kiedyś, to właśnie w roku 1954 w tym spotkaniu zmierzył nasz Jechalim. Ale teraz jakie zdecydowanie faworyt, a nie losy niemu niemał do końca, a wzięty się na wstęgi, a nie wszystkie prawnie nam takie zwycięstwa różnica zalewają do niek. Przeciwnik nasz "o raz pierwszy" pokazał paucę, która ma w sobie, ma się stać teraz groźniejszą.

Kiedy po pierwszym dniu prowadzenie należało do gospodarzy dru-

o przeciwniku który w najtrudniejszej sytuacji potrafi dać sobie radę. Wówczas na ogółta się bódają, że Polacy są drużyną „drugiego dnia”. Wtedy to ostrog wielkie zwycięstwa zdobyli. Makowski, który w bezradnej i zdawało się

sytuacji różniósł na finiszu (awansy wódcze Niemców i Belgów). Rychtzenhaua zwycięstwa Ruzalski i Brwera, Sidły, Adamczuka, Chomika i szafety 4 x 100 m odwrócił wreszcie od nas w dmo porażkę, która była już hardo blisko. O tejże chwili na NRD trzeba było

Kiedy w roku 1937 dożyło do ko-
lejnego spotkania obu drużyn za-
spół polski zdobył już sławę jedne-
go z lepszych drużyn w świecie. Nie-
mcy przyjeżdżali do Chorrowa z wiel-
kimi nadziejami

[illegible]

Z. Gluszek